

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 86 (395)

Nie ma dziś narodu który by nie pragnął pokojowego rozwiązania problemów światowych

Otwarcie II-giej sesji Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. W otrzymanej sali znanej nowojorskiej szkoły sportowej Hunter College nastąpiło w dniu 25 b. m. wieczorem otwarcie sesji Rady Bezpieczeństwa, na którym odczytane zostało orędzie Prezydenta Trumana. Prasa popołudniowa zamieściła charakterystyczny komentarz radia moskiewskiego, ogłoszony w dniu otwarcia sesji, który głosi: „Utworzenie ONZ jest wyrazem woli narodów pragnących zapobiec powtórzeniu się tragedii wojny światowej. Nie ma dziś narodu, któryby nie pragnął pokojowego rozwiązania problemów światowych.”

STANOWISKO PERSJI

W nowojorskich kołach politycznych utrzymuje się, że rząd perski zamierza uznać autonomię Azerbejdżanu perskiego i usunąć reakcyjnych urzędników z obojczych stanowisk. Nie jest wyłączone, że rząd perski przewiduje również swą politykę w dziedzinie koncesji naftowych.

Dużą uwagę zwraca się również na interesującą konferencję, jaka obecnie odbywa się między przedstawicielami armii i mocarstw w Nowym Jorku. Przedmiotem konferencji jest sprawa sił zbrojnych ONZ. Słły to liczyć będą prawdopodobnie 2 miliony żołnierzy. Wejdą do nich przede wszystkim oddziały amerykańskie, radzieckie i brytyjskie.

ORĘDZIE TRUMANA

WASZYNGTON, 26.3. Na inauguracyjnej sesji Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku sekretarz stanu Byrnes odczytał orędzie powitalne prezydenta Trumana, stwierdzające, iż Stany Zjednoczone dają wyraz swej chęci współpracy z wszystkimi narodami świata w celu osiągnięcia pokoju i bezpieczeństwa w ramach ONZ. Zwracając się do delegatów Byrnes podkreślił, iż przeżywamy chwilę niezwyklej doniosłości. Zgodnie ze statutem ONZ, Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła swoje urządowanie. Członkom Rady Bezpieczeństwa nie wolno wydalać się poza obręb Nowego Jorku, gdyż obowiązkiem ich jest stać bez przerwy na straży pokoju. Statut ONZ nie ma na celu hamowania wszelkich zmian w ciele zmieniającym się świecie. Należąca on jednak na wszystkie państwa, które należą do ONZ, obowiązek wyrzeczenia się użycia siły. Żadnemu państwu nie przysługują prawo jednostronnego rozwiązania konfliktu. O ile nieporozumienie między dwoma państwami nie daje się usunąć drogą pertraktacji, sprawę należy przekazać Radzie Bezpieczeństwa.

Dlatego Rada zawsze musi być gotowa do szybkiego działania. Zagadnienia, z powodu których narody dawniej chwytali za broń, będą teraz rozwiązywane przez Radę Bezpieczeństwa. Na wszystkich państwach ciąży obowiązek udzielenia poparcia Radzie Bezpieczeństwa, by mogła ona wykonać swe trudne zadanie.

Minister Byrnes przypomniał chwilę utworzenia Stanów Zjednoczonych przed 100 laty. Był to eksperyment i niewielu ludzi wierzyło wówczas, iż nowo utworzony organizm przetrwa dni próby. „Jestem przekonany — zakończył Byrnes — iż statut ONZ jest drogowskazem na drogę pokoju”.

ODŁOŻENIE DYKUSJI

NOWY JORK, 26.3. Agencja Reuters donosi, iż przewodniczący delegacji, przy-

bytych do Nowego Jorku w celu wzięcia udziału w obradach Rady Bezpieczeństwa, postanowili poprzeć propozycję odłożenia dyskusji w sprawie radziecko-perskiej na 24 godziny, aby zmajstrować się z sytuacją.

OYWILIZACJA

NIE POSŁUŻY NOWEJ WOJNIE

NOWY JORK, 26.3. Witając członków Rady Bezpieczeństwa, burmistrz Nowego Jorku Odwyer oświadczył, iż ocywilizacja nie przeżyje jeszcze jednej wojny. Pielęgnowanie nowej broni, przeznaczanej dla masowych mordów, zniszczyłoby cały świat kulturalny. Gubernator stanu Nowy Jork Dewey oświadczył delegatom, iż obowiązkiem ich względem cierpiącej ludzkości jest rozwiązywanie wszelkich zagadnień w duchu sprawiedliwości i uczciwości wobec silnych i słabych.

Wręczenie insygniów orderu jugosłowiańskiego Premierowi ob. Osóbec-Morawskiemu

WASZYNGTON, 26.3. W dniu 25 bm. ambasador Jugosławii w Warszawie p. Božo Ljumović wręczył ob. premierowi Osóbec-

Zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego P.P.O.K

WARSZAWA, 26.3. W dniu 28 marca o godz. 18.30 odbędzie się w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu zebranie organizacyjne Naczelnego Komitetu Obywatelskiego Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r.

Porządek obrad obejmuje między innymi: ukonstytuowanie Naczelnego Komitetu Obywatelskiego P. P. O. K., wybór prezydium Komitetu oraz uchwalenie odezwy do społeczeństwa i norm subskrypcyjnych P. P. O. K. (PAP)

—000—

Komunikat rządu perskiego o wycelaniu wojsk radzieckich

WASZYNGTON, Agencja „United Press” donosi z Teheranu, że rząd irański wydał oficjalny komunikat, w którym oświadczył, że wojska radzieckie rozpoczęły ewakuację Iranu. Rzecznik rządu irańskiego oświadczył przedstawicielowi agencji, że wojska radzieckie opuściły już Kera i Maszad i przygotowują ewakuację Kazwina. Rzecznik rządu irańskiego podkreślił, że o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, ewakuacja wojsk potrwa 5-6 tygodni.

—000—

„Nigdy nie brałem poważnie głupich pogłosek o nowej wojnie...”

Wywiad z ambasadorem Lange

WASZYNGTON. W odpowiedzi na pytanie współpracownika agencji prasowej International News Service, Lovinga, w sprawie politycznego znaczenia wywiadu udzielonego przez Stalina korespondentowi amerykańskiemu — ambasador Lange, delegat Polski w Radzie Bezpieczeństwa, oświadczył:

„W zupełności podzielam stanowisko, że wszystkie narody pragną pokoju i nigdy nie brałem poważnie głupich pogłosek o nowej wojnie. Każde z wielkich mocarstw nie chce wojny i to wystarczy dla zabezpieczenia pokoju.

Szczególne znaczenie posiada zapewne nie generalissimusa Stalina o równości wszystkich państw oraz o tym, że wielkie mocarstwa nie powinny panować nad małymi narodami. Rząd polski ma pełne za-

ufanie do tego oświadczenia i w tym duchu prowadzi swą politykę. Polska przywiązuje wielką wagę do dobrych i przyjaznych stosunków między wielkimi mocarstwami, a w szczególności między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim. Każde nieporozumienie między nimi wpływa szkodliwie na pozycję polityczną i ekonomiczną Polski”.

—000—

Uczciwe wybory w Grecji są w obecnej sytuacji niemożliwe

NOWY JORK. Ateński korespondent „New York Herald Tribune” donosi, że sytuacja w Grecji usprawiedliwia zadania lewicy, domagającej się odroczenia wyborów. Korespondent zwiedził Peloponez, Epir i inne obwody Grecji i wszędzie natykał bandy monarchistów, terroryzujące swoich przeciwników politycznych.

„W jednej z górskich — pisze dalej korespondent — młody monarchista pokrzykiwał: „Wypędzcie ze wsi trzech komunistów, ale wróćcie oni obecnie. Po 31 marca przegonię wszystkich komunistów”. Monarchistyczna „partia ludowa” oficjalnie trzyma się zdalek od terrorystów, ale faktycznie współpracuje z nimi. W mieście Kalabritia, gdzie Niemcy w r. 1943 zamordowali tysiące osób, monarchiści wysuwają przeciwko lewicowcom fantastyczne oskarżenia, jakoby ci ostatni spowodowali tę rzeź w celu wytepienia monarchistów. Jeden z lewicowych przywódców oświadczył, że bandariusze wcześniej otrzymali je wiadomości o napaściach monarchistów i nie reagują na to. Wszystko to przeczy-

twierdzeniom Bevin o tym, że w Grecji panuje spokój. Obserwatorom amerykańskim zakazano poruszać te zagadnienia, ale wielu z nich w rozmowach prywatnych twierdzi, że w Grecji wytworzyła się taka sytuacja, w której uczciwe wybory są niemożliwe. (PAP)

—000—

Sprawcy wywiezienia Ołtarza Mariackiego na Kście zarodniarzy wojennych

LONDYN. Prof. dr. Paulsen, który zajmował się „zabezpieczeniem” polskich dzieł sztuki z rąbienia Franka, dr. H. Echnausen dyrektor niemieckiego muzeum narodowego, Helms Schweizer, członek rady miejskiej w Norymberdze i dr. Eberhard Lütze, dyrektor zbiorów sztuki w Norymberdze — którzy są odpowiedzialni za wywiezienie części Ołtarza Mariackiego z Polski do Niemiec i zamiary umieszczenia go na stałe w Norymberdze, zostali wpisani na listę zbrodniarzy wojennych, na podstawie delegata rządu polskiego.

Stan aprowizacyjny w ZSRR ulega stale poprawie

LONDYN. (AP). Korespondent Reutersa z Moskwy podaje, że sytuacja żywnościowa milionów obywateli Związku Radzieckiego stale się poprawia i stopniowo zanika ograniczenia z okresu wojennego. ZSRR czuje się już dziś na siłach, by dać pomoc Francji, Polsce i innym krajom Europy. Ludność Związku Radzieckiego dowiedziała się parę dni temu, że kartki na chleb, makę i makaron zostaną skasowane jeszcze w tym roku. Plan pięcioletni podkreśla konieczność wzmożenia wydajności rolniczej i to w otrzymanych proporcjach. Większa część produkcji rolnej służyć będzie dla potrzeb krajowych, by podnieść stopień wyżywienia normalnego

przez wojnę. W r. 1950, t.j. po zakończeniu planu pięcioletniego, zapasy zboża przewyższą potrzeby własnej konsumpcji. Oblegając, że tegoroczne zbiory przewyższą zbiory z 1940 r. t.j. z roku przedwojennego o 30 milionów 800 tysięcy ton. Rząd Radziecki, który ma wiele prac związanych z odbudową własnego kraju, zniszczonego przez wojnę, wykazuje jednak pełne zainteresowanie dla ciężkiej sytuacji żywnościowej na całym świecie. Francja otrzymała od Związku Radzieckiego 400 milionów funtów pszenicy i 100 milionów funtów jęczmienia. Korespondent podkreśla, że pomoc otrzymują i otrzymują Polska i kraje bałkańskie.

Siewy wiosenne Z procesu w Norymberdze

Nadeszła chwila, gdy cała Polska przystępuje do siewów wiosennych. Jest to sprawa obecnie najpilniejsza i najpoważniejsza. Sprawa rozważania aprowizacji kraju na najbliższą przyszłość.

Uchwałą Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów powołana została Komisja Akeji Siewnej, która opracowała plan kampanii siewnej na rok bieżący i pomoce, jakie państwo udzieli rolnikom w tym zakresie. Pomoce ta idzie w kilku kierunkach. Polega więc ona przede wszystkim na dostarczaniu przez państwo traktorów i maszyn rolniczych dla zoranania gruntów oraz materiałów pędnych do tych motorów; na ziemiach zachodnich zgromadzono dotychczas już 6.081 traktorów oraz na ziemiach centralnych — 1.898, poza tym 1.170 traktorów będzie pracowało w majątkach państwowych i ośrodkach kultury rolnej. Liczby te wynoszą 90 proc. przewidzianej ilości. Materiałów pędnych zgromadzono dotychczas 11.676 ton.

Dalej pomoce rządu polega na dostarczaniu zbóż siewnych, ziemiaków i nawozów; mianowicie rząd oddaje do dyspozycji rolników 150.000 ton ziarna siewnego, na którą to ilość składają się: 50.000 ton uzyskanych z akcji świadczeń rzeczowych, 50.000 ton udzielonych przez ZSRB oraz 50.000 ton z darów UNRRA. Stanowi to 85 proc. przewidzianej ilości. Dotychczas rozprowadzono już około 40.000 ton ziarna.

Akcja rządu znajduje wyraz również w pomocy finansowej: na zakup ziarna siewnego z wolnej ręki przeznaczono 40 milionów złotych. Poza tym przewidziane są krótkoterminowe kredyty siewne dla rolników w ogólnej wysokości 50 milionów złotych.

Wreszcie do dyspozycji akcji siewnej oddanych będzie 28.000 wagonów kolejowych oraz 1.350 samochodów ciężarowych dla rozwiezienia ziarna siewnego i nawozów sztucznych.

W związku z wielkimi zniszczeniami, którym uległa Polska w czasie wojny, ogólny obszar powierzchni ziemi zmniejszył się znacznie. Obliczono pobeżenie, że zniszczeniom uległo około 380.000 gospodarstw, co wynosi mniej więcej jedną czwartą powierzchni użytkowej. Jeszcze większe straty ponieśliśmy w stanie koni i bydła, co z kolei przyczynia się do zmniejszenia się obszarów siewnych. To samo dotyczy ogrodnictwa, warzywnictwa, hodowli ryb i innych działów gospodarki.

Tym bardziej więc stoi przed nami konieczność obsadzenia tych terenów, które obsiane być mogą. Wynoszą one ponad 11 mil. ha, leżące obszary ziem odzyskanych, które jeszcze nie zostały dostatecznie obsadzone przez osadników. Ziemi te, które były spichlerzem Niemiec, muszą być zagospodarowane i obsiane na czas, gdyż i dla Polski staną się one podstawą bytu gospodarczego. To też pomoce rządu przede wszystkim obejmuje ziemie zachodnie oraz tych 30 powiatów centralnych, które były najbardziej przez wojnę zniszczone, ze szczególnym uwzględnieniem majątków państwowych oraz gospodarstw tych osadników, którzy nie posiadali własnego inwentarza i nie są samowystarczalnymi gospodarzami.

Od tego, ile ziemi potrafimy obsiać i jak ją obsiejemy, zależy nasza sytuacja aprowizacyjna w roku przyszłym. Wszystkie wysiłki narodu powinny się więc skoncentrować dokoła na tym zagadnieniu pierwszorzędnej wagi dla przyszłości naszego kraju.

Kulisy „ucieczki” Hessa do W. Brytanii

NORYMBERGA. Na poniedziałkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze obrońca Hessa dr. Seidl, b. członek partii hitlerowskiej i oficer armii niemieckiej, podkreślił raz jeszcze, iż Hitler nie był powiadomiony o zamiarze Hessa udania się do Wielkiej Brytanii. Dowiedział się o jego lądowaniu w Szkocji dopiero z wiadomości, podanych przez radio brytyjskie. Jedyną osobą, która była wtajemniczona w projekty Hessa, był jego adiutant.

ROZMOWA HESS — LORD SIMON

Następnie odczytano sprawozdanie z rozmowy pomiędzy Hessem a lordem Simonem, który w dokumencie figuruje pod nazwiskiem dr. Guthria. Hess odpowiedział, że, zdaniem jego i wszystkich przywódców niemieckich, położenie Wielkiej Brytanii jest beznadziejne. Wobec tego, że łączą go przyjazne stosunki z Messerschmidtem, orientuje się w rozwoju lotnictwa niemieckiego i ostrzega lorda Simona, iż w krótkim czasie bombardowania Wielkiej Brytanii przyjmą olbrzymie

rozmiary. Bombardowania dotychczasowe są dopiero wstępem.

Lord Simon wyraził zdziwienie, iż Niemcy tracą tyle ludzi w Iraku i na Krete, mimo, że są tak pewni powodzenia bezpośredniego ataku na Wielką Brytanię. Hess opisał nowe formacje lotnicze, tworzące się w Rzeszy, oraz przepowiada ogromne nasilenie wojny podwodnej, twierdząc, iż prawie cała Europa buduje łodzie podwodne dla floty niemieckiej. Lord Simon odpowiada, że cyfry, podane przez marynarkę niemiecką o zatopionym tonażu wywołują śmiech w Wielkiej Brytanii. Hess twierdzi, że niebawem nadejdzie dzień, w którym naród angielski przestanie się śmiać. Lord Simon powiedział, że gdyby cyfry, podane przez sztab niemiecki, były zgodne z prawdą, naród angielski byłby już umarł z głodu, dotychczas jednak nikt w Wielkiej Brytanii nie odczuwa specjalnych braków. Hess przewiduje, iż brak tonażu w krótkim czasie zmusi Wielką Brytanię do kapitulacji. Wobec głodu, który będzie tam panował, Niemcy zrezygnują z okupowania wysp, zażądają tylko przyznania im baz lotniczych. Wręczył on lordowi Simonowi propozycje, na mocy

których może być zawarty pokój między Rzeszą niemiecką i Wielką Brytanią.

HITLER PRAGNĄŁ SOJUSZU

Po odczytaniu tajnego dokumentu, zawierającego sprawozdanie z rozmowy Hessa z ówczesnym brytyjskim kanclerzem lordem Simonem, Seidl podał do wiadomości zeznanie Hessa w sprawie powodów, które skłoniły go do udania się do Wielkiej Brytanii: „Hitler od r. 1921 pragnął porozumienia, a nawet sojuszu, z Wielką Brytanią i twierdził nie raz, iż po dojściu do władzy będzie dążył do zawarcia traktatu z Wielką Brytanią”.

KIEROWNIK V-TEJ KOLUMNY ZEZNAJE...

Jako pierwszy świadek, wezwany przez obronę Hessa, zeznaje Wilhelm Bohle, który zapisał się do partii w r. 1932 i wkrótce potem został mianowany kierownikiem wydziału zagranicznego, mającym za zadanie organizowanie „piątej kolumny” na całym świecie. Bohle miał objąć stanowisko Gauleitera Wielkiej Brytanii po zajęciu wysp brytyjskich przez wojska niemieckie. Prokurator brytyjski Jones stwierdza, iż kierownik „piątej kolumny” w Holandii, dr. Buiting, mieszkał w budynku, zajętym przez niemiecki wywiad wojskowy i jego sieć szpiegowska obejmowała wszystkie miasta i miasteczka w Holandii. Stwierdził on również, iż od września 1939 roku, co raz bardziej rozszerzano działalność „piątej kolumny” w Norwegii. Bohle zeznaje, iż w Norwegii pracowało tylko 80 członków partii hitlerowskiej. Prokurator Jones odczytuje wyjątki z rocznika, wydanego przez „piątą kolumnę” w roku 1942, stwierdzające, że członkowie tej organizacji wypełniali bardzo niebezpieczne zadania w Norwegii od chwili rozpoczęcia wojny. Z dokumentu wynika, iż praca „piątej kolumny” została zakończona w dniu 9 kwietnia 1941 r. — w dniu lądowania wojsk niemieckich w Norwegii.

ROMMEL NASTĘPCĄ HITLERA

Następnym świadkiem powołanym przez obronę Hessa jest b. burmistrz Stuttgartu za czasów republiki weimarskiej Stroebe, który nadal pełnił swoje funkcje po dojściu Hitlera do władzy. Badany przez obrońcę von Neuratha, dr. Luedinghausena, świadek zeznał, iż w rozmowie z nim Neurath oświadczył w r. 1944, że tylko zgłoszenie Hitlera może uratować Rzeszę niemiecką. Zdaniem Neuratha, marsz. Rommel był jedyną osobą, która mogła objąć władzę w Niemczech.

—000—

Ograniczenie ilości kart żywnościowych pierwszej kategorii

W dniu 21 marca br. odbyła się w Zarządzie Miejskim m. Łodzi konferencja między przedstawicielami Wydziału Aproprowizacji a delegatami KCZZ partii politycznych, zjednoczeń przemysłowych i władz komunalnych, pozostająca w związku z instrukcją Ministerstwa Aproprowizacji w sprawie unormowania systemu kartkowego na terenie całej Polski.

Poruszono sprawę, że obecnie wydawano o 400.000 kart I-iej kategorii za dużo,

dlatego też Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu zarządziło ścisłą kontrolę kart na terenach wszystkich województw. Uruchomiono również Fundusz Aproprowizacyjny, którego zadaniem jest ściąganie środków żywnościowych z wolnego rynku na potrzeby mas pracujących. Wszystko to jednak nie daje dostatecznych wyników. Wskazana więc jest rewizja przydzielonych kart zaopatrzenia I kategorii i pozbawienie ich pewnych sfer pracowników, zatrudnionych na warunkach wolnego rynku, co umożliwi pozostałym otrzymywanie regularnej i większej ilości środków żywności.

—000—

Zamiast ewakuacji cywilne ubrania

MOSKWA. Taas donosi z Kairu, że dzieńnik „Vafdelnyeri” twierdzi, iż nie ma wątpliwości, że Wielka Brytania czyniła przygotowania do ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu. Żołnierze brytyjscy otrzymali rozkaz nie pokazywania się w mundurach na ulicach Kairu, począwszy od 1 kwietnia — pisze gazeta. Leos wołno im przebywać w mieszkach w ubraniach cywilnych. Zamiast ewakuacji Brytyjczycy zamierzają zmienić tylko ubrania.

Trudno i darmo

Bez losu MILIONA (1.000.000 złotych) nikt nie wygra.
A przecież przydałoby się na nadchodzące święta Wielkanocne.

Zatem zaidź do znanej ze szczęścia Kolektury

MORAJNEGO

Krakowskie Przedmieście 29

i kup los do 4-tej klasy

Los Morajnego wygrywa.

Cena éwiartki tylko 200 złotych.

Bogate ciagnienie 4-tej klasy rozpoczyna się

już 4-tego kwietnia.

1245

Podstawowe zasady

umowy zbiorowej robotników rolnych

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych opracował wspólnie z Państwowym Funduszem Ziemi przy współudziale przedstawicieli Zarządu Państwowego Nieruchomości Ziemi skich nową umowę zbiorową, normującą warunki bytu wieluset tysięcy robotników rolnych.

M. in. umowa przewiduje dla ordynariuszy oddanie do uprawy 60 arów ziemi pod kartofle, względnie zamiast gruntu 60 quintali ziemniaków. Otrzymują oni poza tym rocznie 16 quintali zboża plus 10 proc. na przemiał, posiadają prawo utrzymania na koszt pracodawcy 2 krów oraz przychówku do 6 miesięcy, otrzymują również rocznie 13 jednostek opałow, przy czym jednostka opałowa równa się 250 kg węgla z zamianą na inne materiały opałowe (torf, drzewo, według tabeli przeliczeniowej).

Wdowy po emerytach rolnych niezdolne do pracy otrzymują do chwili ustawowego uregulowania ich praw czwartą część świadczeń ordynaryjnych. Wdowy po zmarłych ordynariuszach przez okres pół roku oraz dzieci do ukończenia nauki otrzymują pół ordynarii, pensji i prawo utrzymania

nia jednej krowy na koszt dworu. Stali robotnicy rolni, domownicy ordynariuszy pobierają z kat. I dziennie 6 kg ziemniaków, 2 kg żyta, pół kg pszenicy, pół kg jęczmienia i 8 zł gotówką. Druga kategoria zdolna do wszystkich zajęć i do kosi — 8 kg ziemniaków, 2 kg żyta, 1 kg pszenicy, 1 kg jęczmienia i 10 zł dniówki. Młodociani do lat 16-tu — 4 kg ziemniaków i 2 kg żyta oraz 6 zł.

—000—

W KILKU WIERSZACH

* MOSKWA. W Seulu odbyło się pierwsze posiedzenie radziecko-amerykańskiej komisji do spraw Korei, która została utworzona zgodnie z postanowieniami konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

* LONDYN. Szef tajnej policji chińskiej gen. Tai-Li zginął w wypadku samolotowym w prowincji Kiang-Su.

* RZYM. Dziennik włoski „Giornale della Sera” pisze, że z przeprowadzonych na Sycylii dochodzeń okazało się, iż II korpus polski gen. Andersa dostarczył swego czasu znacznych ilości broni i amunicji dla separatystów sycylijskich.

* SZTOKHOLM. W nowym rządzie fińskim, którego premierem jest Mauno Pek-

kala, 6 tek łącznie ze stanowiskiem premiera, otrzymała ludowa partia demokratyczna, 5 tek — socjaldemokraci, 5 tek — partia agrarna, 1 tek — szwedzka partia ludowa. Tekę ministra spraw zagranicznych objął Carl Eneckell, bezpartyjny.

* LONDYN. Władze radzieckie podały do wiadomości chińskiej misji wojskowej, iż w Deirin Kirin i Czangczun została zaprowadzona kwarantanna w związku z epidemią dżumy, która wybuchła w Mukdenie i Szechingai.

* RZYM. Trzy partie prawicowe — demokracja, praca, liberalizm i demokracja liberalna, zamierzają stworzyć blok i stanąć do wyborów z jedną listą kandydatów.

Wielka wygrana

w 3-oj klasie Loterii Klasowej
zł. 50.000 na nr. 33.727

padła w Kolekturze „ORBIS”
Lublin, Krakowskie Przedmieście 68.

1236

Ulica moskiewska

I.

Moskwa, w marcu 1946.

Moskwa powitała nas łagodnym 8-stopniowym mrozem, który o tej porze roku należy tu do wyjątkowo przyjemnych niespodzianek. A jeszcze wczoraj, gdy odbywaliśmy wygodnie podróż na trasie Orsza — Smoleńsk — stolica Związku Radzieckiego, mroź azalał w najlepsze, chwytając za uszy i przejmował nas dreszczami na widok dzieci i starszych zjadających spokojnie... lody. Czyżby w tym naigrawaniu się z siarczystego mrozu kryła się między innymi jedna z cech odporności narodu Związku Radzieckiego? Zdaje się, że tak. Żelazną odporność naszych gospodarzy podziwiał cały świat w heroicznej walce z nawałą barbarzyństwa hitlerowskiego. Stalowe nerwy, konsekwencja czynów i systematyczność z jaką narody Związku Radzieckiego dążyli do wytkniętego celu — oto czynniki odporności organizmu narodowego.

OGROM MIASTA

Moskwa, jedna z niewielu stolic europejskich, gdzie nie stanęła noga butnego krzyżaka, zadziwia nas ogromem przestrzeni. Obszerne ulice, olbrzymie place pozwalają oddychać pełną piersią. Monumentalne budynki nie przygniatają swą wielkością. Miejsca jest dość dla wszystkich. Tramwaje, niezliczone wprost ilości samochodów, trolleybusy — zajmują stosunkowo niewiele przestrzeni. Ton nadaje ulicy moskiewskiej tłum. Na przystankach widać ludzi oczekujących spokojnie na swe miejsce w takim, czy innym środku lokomocji.

Brigady robotnicze z zadziwiającą szybkością uprzątały spadły w nocy śnieg z ulic miasta. Już na pierwszy rzut oka widać, że każdy z pracujących wie doskonale co do niego należy. Nikt nie jest przygodnym, zawieszonym w tłumie pracownikiem, lecz każdy spełnia rolę, stanowiącą część składową wielkiej maszyny zakładu oczyszczania miasta.

I dziw się nie można, że godzina 9 rano (u nas jest wtedy dopiero 7-ma) zastają ulice moskiewskie oczyszczone z ogromnych opadów śnieżnych.

RYTM ŻYCIA STOLICY

Ulica moskiewska tętni życiem, jej rytm przewyższa bodaj rytm ulicy paryskiej. Nie słychać alarmujących klaksofonów, czy nerwowych dzwonek tramwajowych. Życie płynie ustalonym nurtem; karci mieszkańcy stolicy Związku Radzieckiego nie utrudniają, lecz ułatwiają zorganizowanie życia ulicy moskiewskiej.

A gdy wieczorem tysiące świateł rozświetla nad Moskwą, przybyło tu po raz pierwszy uderzająco na każdym kroku spotykano „ogonki“, jakby się powiedziało po warszawsku, długie koleżki przed tramwajami. Tłum moskiewski po całodziennym dniu pracy — taknie rozrywki, pragnie kultu-

ralnej uczy duchowej. Teatry są też stale przepełnione. Niemożliwością jest nabycie biletu na dzień jutrzejszy, nie mówiąc już o dzisiejszym.

Sześciomilionowy kołos miejski — jakim jest stolica Związku Radzieckiego, jest całkowicie znaturyzowana. Jesteśmy już od dwóch dni w Moskwie, a nikt z nas nie widział pocztowego konia. Stukot konskich kopyt, tak charakterystyczny dla ulicy warszawskiej, jest tu zupełnie nieznany. Konie mechaniczne natomiast królują niepodzielnie. Motoryzacja osiągnęła swe pełne 100 procent.

METRO — SZCZYT TECHNIKI I PIĘKNA

Metro moskiewskie, przez które przebiega setki tysięcy ludzi dziennie — nie ma sobie równego w całym świecie.

To szczyt techniki i piękna. Każda poszczególna stacja — to wspaniały pałac, dzieło sztuki. Trzeba dodać, że wiele stacji budowali robotnicy radzieccy już podczas wojny z Niemcami. Poszczególne metra i rzeźby wyobrażają sceny zmagania się Armii Czerwonej z wrogiem, pełną poświęcenia pracę narodu radzieckiego w fabrykach, w kolchozach, walkę partyzantów z hitlerowcami.

Cudzoziemcy, zwiedzający metro moskiewskie, pełni są podziwu dla jego rozmachu, piękna i zwykły mówić: „To nie jest zwykłe metro, to raczej wspaniała galeria sztuki“. A przecież przez tę galerię sztuki przechodzi codziennie cała prawda ludność pracująca Moskwy.

Czystość ulicy moskiewskiej — to jeszcze jedna z cech charakterystycznych, jaką obserwujemy na każdym kroku. Lokali rozrywkowych nie brak. Szeroka dusza rosyjska kocha muzykę, śpiew, taniec. Nie ma jednak w Moskwie tego rozpasania, rzechby można, rozpasania barowo-kawiar-

nianego, którego naczelnym hasłem jest tu: „pść skórę z bliźniego, ile się da.“

STOLICA — ARMIA

Tłum moskiewski uwielbia swą armię. Okazuje to przy łada sposobności. Wybuchy patriotycznego uniesienia na sztukach teatralnych, których tematem jest i będzie jeszcze długo wspaniałe zwycięstwo nad hitlerowskim faszyzmem — są tak bezpośrednie, tak chwytające za serce, tak proste — że najbardziej opanowany widz da się ponieść atmosferze, panującej na sali: bije z entuzjazmem brawo, śmieje się i płacze naprzemiennie z radości, że kosztowne lata buty i ubiorku hitlerowskiego minęły, dzięki bohaterstwu wyśmienitej Armii Czerwonej, bezpowrotnie...

M. Kral.

oOo

Usprawnienie wyładunku i naładunku na PKP

Apel Ministerstwa Komunikacji

W związku ze zbliżającymi się związanymi przewozami wiosennymi na P. K. P., których terminowe wykonanie posiada doniosłe znaczenie państwowe i społeczne, zachodzi konieczność przyspieszenia obrotów wagonów, co może być osiągnięte jedynie przy pomocy ogółu nadawców i odbiorców.

Nadawcy i odbiorcy muszą, wszelkimi środkami przyspieszyć prace naładunkowe i wyładunkowe tak, aby były one wykonywane bezwzględnie w granicach wyznaczonych przez kolej czasu. Nie powiniemy mieć miejsca wypadki, aby wskutek opieszałości nadawców i odbiorców tabor kolejowy odgrywał rolę obładowanych magazynów. Wypadki takie zdarzały się dotychczas nie tylko z powodu braku środków transportowych i przewozowych, ale głównie z przy-

czyni niedostatecznej i nieskoordynowanej z koleją organizacji prac nadawców i odbiorców.

W związku z powyższym Ministerstwo Komunikacji w apelu kierowanym do wszystkich zainteresowanych instytucji podkreśla, że w przyszłości nie będzie uwzględniane żadnych wniosków o przedłużenie ulgowych terminów dla naładunku i wyładunku towaru, jak również nie będzie umarzane opłat za przetrzymywanie wagonów. (PAP)

Skład Materiałów Dentystycznych Mikołaj Lubaczewski

Łódź, ul. Piotrkowska 84
Telefon 158-56 1275

Dzieci polskie ze Związku Radzieckiego powróciły do kraju

W dniu wczorajszym przybył wieczorem na dworzec Wileński w Warszawie pociąg, przywożący 103 polskich dzieci ze Związku Radzieckiego. Dzieci te, w wieku od 7 do 16 lat, w ciągu ostatnich trzech lat przebywały w Polskim Domu Dziecięcym w Zagorsku. W przeważnej części są to sieroty, których ojcowie polegali śmiercią żołnierską w bojach od Lenina po Berlin. Rodzice pozostałych to również żołnierze jeszcze z I-ej Dywizji im. Kościuszki i przebywają obecnie w kraju.

Wszystkie dzieci mimo 6-letniego pobytu w Związku Radzieckim mówią znakomicie po polsku.

Dyrektor „Domu Polskiego Dziecka“ ob. Penzonowa udziela wyjaśnień: „Trzeba stwierdzić, że wszystkie nasze dzieci przedstawiają element niezwykle wartościowy. Są pilne, pracowite, pojętne i zaradne. Wychowane są w duchu na wskroś polskim. Podstawowym językiem w nauczaniu był oczywiście język polski.“

— Zapytujemy ob. Penzonową, jaki był stosunek władz radzieckich do polskich dzieci?

— Stosunek ten był przez cały czas jak najbardziej serdeczny. W okresie najbardziej ciężkim, w czasie wojny, gdy trzeba było zaciśnąć mocno pas i wprowadzić ograniczenia żywnościowe, władze radzieckie dbały o to, aby dzieci miały pod dostatkiem jedzenia, aby zaopatrzone były w ciepłą odzież i aby nie powstawały żadne przerwy w nauczaniu. Pomoc ta i opieka okazywana nam była do końca. Również serdeczne było pożegnanie zgromadzonego dzieciom w Moskwie. Na dworcu żegnaliśmy byliśmy przez pionierów moskiewskich, przedstawicieli władzy, organizacje społeczne itp. Dzieci zostały auto zaopatrzone na drogę w ciastka, czekoladę, kakao i garderobę. Otrzymały poza tym li-

czone upominki i kwiaty. W czasie drogi spożywaliśmy posiłki w wagonie restauracyjnym.

— Jakże są namierzenia na przyszłość? — Obecnie przejeżdżamy się w inny pociąg i udamy się poprzez Kutno do Gostynina. Część dzieci powróci do swych rodziców, większość z nich poszła w dalszym ciągu pod naszą opieką i przystąpi niezwłocznie do nauki, aby nie zmarnować roku szkolnego.

Zwracamy się do pierwszych z brzegu stojących dziewczyn: są to 10-letnia Basia Lapiga i 10-letnia Zosia Majohert. Obydwie z 3-aj klasy szkoły powszechnej.

Pytamy się czy cieszą się z przyjazdu do Polski.

Dziecięce twarzyczki rozjaśniają się za rokmi uśmiechem, opuszczając naplone buziaki, mówią zawstyżone: „Nooo... pewnie, że tak“. Ciepła, oświetlona pulmanowskie wagony, są już podstawione na tor. Dzieci szybko przesiadają się, aby wyruszyć za kilka minut do Gostynina. Cieszą się wszystkie do okien i na chwilę rozbrzmiewa rażny, chorały śpiew: „Myśmy przyszłości Narodu...“ (PAP)

Sędziowie obywatelscy na straży praworządności

W numerze 8-mym Dziennika Ustaw R. P. ogłoszony został dekret zawierający prawo o sądach obywatelskich. Ponadto podajemy ogólne zasady wymienionego dekretu.

Sędziowie obywatelskiego, jego zastępcy iawników wybiera gmina (miejska) Rada Narodowa na okres lat trzech. Sędziowie obywatelskim może zostać jedynie obywatel polski, korzystający w pełni z praw politycznych i obywatelskich, nieskazitelne go charakteru, który ukończył 30 lat życia, włada językiem polskim w słowie i piśmie i przynajmniej od roku zamieszkuje w danej gminie.

Sądy Obywatelskie rozpoznają sprawy: 1) cywilne — o wynagrodzenie szkód do 1.500 zł oraz o ochronę zakłóconego i przywrócenie utraconego posiadania, 2) karne — o lekkie uszkodzenie ciała, naruszenie nietykalności cielesnej, najście domu, uszkodzenie cudzego mienia, pewne kategorie miewag i obłąd, oraz inne

wykroczenia. Ponadto sądy obywatelskie sprawują sądownictwo polubowne. W gminach wiejskich sędziowie obywatelski prowadzi księgę umów, w której mieszkańcy gminy mogą sporządzać akty i umowy, nie wymagające formy notarialnej.

Sądy Obywatelskie rozpoznają sprawy w składzie sędziów obywatelskiego jako przewodniczącego oraz 2-ech ławników. Od wyroku Sądu Obywatelskiego służy apelacja do Sądu Okręgowego.

Sądy Obywatelskie służyć mają w pierwszym rzędzie celom społeczno-wychowawczym. Powierzenie czynnikowi społecznemu funkcji sądowniczych spraw, drobnych wprawdzie, lecz mających dla szerokiej mas ludności istotne znaczenie, wyrażać będzie w tych warstwach społeczeństwa poczucie wzajemnej odpowiedzialności obywateli za porządek prawny w kraju, a zarazem ugruntować będzie w świadomości szerokiej mas rozumienie znaczenia praworządności.

C.K. Zw. Zawodowych domaga się rozbudowy szkolnictwa zawodowego

WARSZAWA, 26.3. Na posiedzeniu Prezydium KCZZ w dniu 25.3.1946 r. została uchwalona następująca rezolucja:

Komisja Centralna Związków Zawodowych, doceniając wagę zadań w zakresie przekształcania naszego kraju z rolniczego w przemysłowo-rolniczy, domaga się od Rządu szerokiej rozbudowy szkolnictwa zawodowego wszystkich stopni i typów.

Oszczędność w zakresie fłoci szkół zawodowych i etatów nauczycielskich w tych szkołach może mieć dla tej wielkiej spr-

wy następstwa, które doprowadzą do umiarkowania okresu, w którym zamoczyć się winna najbardziej intensywna praca w przygotowaniu młodej zawodowej kadry.

Władze państwowe winny uczynić wszystko, aby powstała odpowiednia sieć szkół zawodowych, szczególnie dokształcających, oraz aby zahamować odpyły sił nauczycielskich ze szkół zawodowych przez napawienie nauczycielstwa tych szkół takich warunków, jakie uzyskał one miedzy innymi w innych dziedzinach życia gospodarczego.

Nowe Gimnazjum Ogólnokształcące?

U PROGU NOWEJ SZKOŁY

Tyś miesiące dzięła nas od zakończenia bieżącego roku szkolnego, któremu wyznaczono rolę okresu przejściowego. Zamiast reformy naszego szkolnictwa, której poświęcono już szereg zjazdów, konferencji i dyskusyj na łamach naszej prasy fachowej i codziennej, obejmie wszystkie stopnie i głąbie polskiego szkolnictwa. Jak by ujęto, odbywając się właśnie w Warszawie konferencje poświęcone reformie szkolnictwa zawodowego, poświęciliśmy na łamach „Gazety Lubelskiej” dwie pełne kołomyśi zawodowemu szkolnictwu szerokich warstw naszej młodzieży. Zanimowaliśmy głosy fachowców pedagogów, którzy wskazują na poważne niedociągnięcia w obecnym ustroju szkół zawodowych, zwróćmy uwagę na niekorzystną rolę szkół zawodowych w Polsce, na niedocenienie ich wartości w masie naszego narodu, wywołujące z faworyzowania szkół średniej ogólnokształcącej.

SZKOŁA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA NA PIERWYSZYM MIEJSCU

Nie zapomniemy jednak, że skoro najwyższe czynniki oświatowe i przede wszystkim państwa polskiego przystępują do dyskusji na temat reformy szkolnictwa zaczęły od szkoły ogólnokształcącej — wynikało to z bardzo głębokiej i istotnej troski o szkołę, której należy się pierwszeństwo w hierarchii szkolnej. Gdyby się jednak komuś wydawało, że takie postawienie zagadnienia oświaty wynika z tylko z wieloletniej tradycji, jaką posiada „gimnazjum”, należałoby taką subpozycję odrzucić jako zbyt jednostronną. Nie ulega wątpliwości, że gimnazjum posiada u nas swoją bogatą tradycję, że może się poszczycić tysiącami i milionami swoich wychowanków, czym nie wykłada się żadna szkoła zawodowa; ale poza tradycją, latnieją inne jeszcze argumenty, które zmuszają do zajęcia się w pierwszym rzędzie szkołą ogólnokształcąca. Argumentem niewątpliwie najbardziej przekonującym jest bezsporny postulat: możliwie wszechstronny rozwój duchowego człowieka, postulat dający każdemu Polakowi wykształcenie ogólne, na którym jako płaszczyźnie podstawowej będzie można kształcić — specjalistów. Jeżeli dzisiaj jesteśmy świadkami wyników podejmowanych przez szkołę zawodową w kierunku rozbudowy jej programu przez szersze uwzględnienie przedmiotów ogólnokształcących, jest to jeszcze jeden argument, świadczący o supremacji szkoły ogólnokształcącej nad zawodową, opartą na jej dotychczasowej konstrukcji programowej.

WALKA PRZECIW GIMNAZJUM TRADYCYJNEMU

Od szeregu lat polska myśl pedagogiczna usiłowała wskazać i przekonać, że tradycyjne gimnazjum, z jego przeważającym aspektem klasycznym stanowi zbyt ciasną ramę, która nie wystarcza na pomieszczenie tych postulatów, jakich domagały się i domagają zmienione warunki naszego życia. Usunęto z programu gimnazjum najpierw język grecki, uszczuplono następnie wydatnie stan posiadania języka łacińskiego na rzecz przedmiotów nowych z zajęciami praktycznymi na czele; tradycyjne gimnazjum starano się przedstawić jako swego rodzaju anachronizm, starano się je za wszelką cenę, jeśli nie zlikwidować, to przynajmniej „odhumanizować”. Stwierdzić jednak należy, zupełnie bezstronnie, że idea tradycji choćby, jeśli już nie bardziej istotne wartości szkoły, okazała się pożyteczną niełatwo do zdobycia. Gimnazjum w jego dzisiejszym stanie, tak dalekie od gimnazjum tradycyjnego, jest ciężko jeszcze szkołą, która szerokim warstwom społeczeństwa coraz mniej imponuje. Reforma szkolna z roku 1902 wprowadziła nowy szereg „gimnazjów zawodowych”; ku-

piekłe, krawieckie, mechaniczne, rolnicze itd. — ale sama nazwa urzędowa szkoły zawodowej przyjęła się, jak dotychczas, tylko w nomenklaturze urzędowej — na co dzień „gimnazjum”, to tylko szkoła średnia ogólnokształcąca, każda zaś inna, to: handlowa, szkoła mechaniczna itp. Nawet przedwojenne gimnazjum matematyczno-przyrodnicze (w dawniejszym czasie) nikt nie nazywał inaczej, jak — realia. To nie argument, ale fakt bardzo wymowny.

CIĘ SZKOŁA ŚREDNIA WINNA BYĆ OBOWIĄZKOWA?

Gimnazjum tradycyjne było dotychczas szkołą nieobowiązkową — obowiązek szkolny kończył się na szkole powszechnej, skąd sprawa szkoły kształcącej nie była nigdy należycie i konsekwentnie realizowana. W świetle zamierzonej reformy fragment dotychczasowej szkoły średniej ogólnokształcącej stanie się, jako segment szkoły podstawowej 8-letniej, obowiązkowym

kursiem trzyletnim, umożliwiającym przejście do nieobowiązkowej szkoły średniej 4-letniej, przygotowującej do studiów wyższych. Jaka ta szkoła średnia, stanowiąca pomost między podstawą i uniwersytetem, otrzyma oficjalną nazwę, jeszcze nie wiemy. Wiele jednak względów przemawia za nazwą „gimnazjum” a nie „licium”.

Nie wiemy też dokładnie, jaki program otrzyma 3-letni kurs szkoły podstawowej i przysła 4-letnia szkoła średnia! Jedno tylko wydaje się niewątpliwie, a mianowicie, że przyszłe gimnazjum czy licium będzie miało w programie — język łaciński. Czy nie warto jednak zastanowić się nad tym, by przyszłe gimnazjum stało się szkołą obowiązkową? Czy nie należałoby dążyć do tego, aby ogół narodu posiadał wykształcenie nie tylko podstawowe, ale i średnie? Ludzi wykształconych nie mieliśmy nigdy za wielu (nimo, że tak często o bezpodstawnie mówiono się u nas o superprodukcji inteligencji). Kadrę naszej inteligencji

są dzisiaj tak boleśnie przeszedzone, także w nich wyrwy straszliwe, a dla przyszłości naszej bynajmniej nie obojętne!

Jesteśmy u progu reformy szkolnictwa, reformy zasadniczej. Zastanawiamy się, czy nie popełnimy błędów, przeprowadzając ją ogólnie, a nie globalnie. Wprowadzenie obowiązkowej szkoły średniej ogólnokształcącej o jednolitym typie, będzie może najlepszym sposobem udostępnienia najlepszym warstwom naszego narodu zdobycia wykształcenia średniego. Ważne to tymbar-dziej, że kładzie po linii (jak się zdaje) upaństwowienia wszystkich szkół, a tym samym zapewnienia im pożądanej zasady bezpłatności. Szkoła średnia ogólnokształcąca obowiązkowa, poprostu gimnazjum, koniecznie z łaciną, będzie najlepszym sposobem usunięcia niepożądanego elitaryzmu, będzie jednym z niepodzielnych środków zbliżenia się do ideału sprawiedliwości społecznej. Fakt stnie odczuwana jest dzisiaj potrzeba wykształcenia średniego ogólnego, świadczy o tym niewątpliwie wzrost wzięcia gimnazjów (o programie dotychczasowym), jakiego od wyzwolenia się spod okupacji jesteśmy codziennymi świadkami.

s-10 p-1

Szkoły średnie w Lubelszczyźnie

GIMNAZJUM PODZIEMNE

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące wędrownie przez okupanta w podziemiu tajnego nauczania ujawnia się w wypędzeniu Niemców z Lubelszczyzny niebawem rozwój w kierunku decentralizacji ośrodków nauczania.

Okres okupacji rozproszył nauczycieli szkół średnich z całej Polski po różnych małych miasteczkach i wioskach; dołata nauczycieli zaczęła się skupiać młodzież, pragnąca się kształcić mimo zakazów przez okupanta szkół średnich ogólnokształcących. Z pomocą pośpieszyli również nauczyciele szkół powszechnych i w wielu miasteczkach, oprócz pracy w jawnych szkołach powołanych, stangli do pracy w tajnym szkolnictwie średnim. To też z chwilą wyzwolenia Lubelszczyzny wiele z tych punktów tajnego nauczania stało się zaczątkiem nowej, przed wojną nieistniejącej szkoły średniej, której właścicielami stała się gmina, Powiatowa Rada Narodowa, czy stowarzyszenie społeczne, specjalnie w tym celu utworzone. (Towarzystwo Szkoły Średniej, Spółdzielnia Oświatowa i t. p.).

WZROST LICZBY GIMNAZJÓW

Największe nasilenie powstawania nowych gimnazjów ogólnokształcących wykazywał rok szkolny 1944-45, w którym na terenie Lubelszczyzny powstało około 20 nowych szkół średnich. Proces ten nie skończył się jeszcze, bo i w bieżącym roku szkolnym otwarto 13 nowych gimnazjów, a nadto ogłoszono zamiar zorganizowania jeszcze 5.

W roku 1939 istniało na terenie naszego województwa 19 szkół średnich ogólnokształcących państwowych i około 20 prywatnych i społecznych. W chwili obecnej mamy w Lubelszczyźnie, jeśli idzie o szkolnictwo średnie ogólnokształcące, 21 szkół państwowych, 23 szkoły samorządowe, 17 szkół, których właścicielami są organizacje społeczne i tylko 4 szkoły prywatne. Liczba szkół państwowych powiększyła się, ponieważ upaństwowiono gimnazja prywatne we Włodawie i Lubartowie. Z przedwojennych 20 zakładów prywatnych reaktywowano 14, przy czym niektóre z nich przejęły samorządy.

LICZNE KADRY MŁODZIEŻY

W obecnym w bieżącym roku szkolnym 65 szkołach średnich ogólnokształcących kształci się 10.695 uczniów i uczennic. Najliczniejsze we wszystkich prawie szkołach są klasy drugie gimnazjalne — jest to młodzież, która w ubiegłym roku

szkołnym po okresie okupacji, zapisała się tłumnie do szkoły; rozpiętość roczników jest tu największa. Bardziej normalny przepływ młodzieży wykazuje klasa pierwsza gimnazjalna, obejmująca trzy wieloletniej roczniki; znacznie słabsze liczebnie są klasy starsze, zwłaszcza licealne, przeszedzone przez wojnę i odpływ młodzieży do szkół dla dorosłych i opóźnionych wiekiem.

SIEĆ GIMNAZJÓW W LUBELSZCZYZNIE

Rozmieszczenie szkół średnich w terenie jest następujące: miasto Lublin posiada 11 gimnazjów z 3.861 uczniami, powiat Lublin: 5 gimnazjów z 614 uczniami, powiaty: Bielsk Podl. gimnazjów 5 — uczniów 1.446; Białogóra: 3 — 418; Chełm: 3 — 857; Hrubieszów: 2 — 475; Kraśnik: 2 — 621; Lubartów: 5 — 1.106; Lubartów: 2 — 359; Łuków: 3 — 576; Puławy: 5 — 1.267; Radyma: 3 — 693; Siedlce: 6 — 1.627; Tomaszów: 3 — 665; Włodawa: 3 — 598; Żarnów: 4 — 1.615.

Szkoły państwowe, szkolnictwo państwowe stanowi 32,4 proc. ogólnej liczby szkół średnich okręgu lubelskiego, skupiają w swoich murach 52,4 proc. młodzieży uczęszczającej do szkół średnich ogólnokształcących. W 44 szkołach państwowych uczy się 7.920 uczniów, co stanowi 47,6 proc. młodzieży. Jeśli uwzględnimy fakt, że do 8 szkół prywatnych i społecznych miasta Lublina uczęszcza 1.270 uczniów, oraz do 4 szkół największych w powiatach, nieposiadających żadnej szkoły średniej państwowej (Białogóra, Kraśnik, Janów Lubelski, Radyma) z łącznie 1.200 młodzieży, widzimy, że pozostałe 22 szkoły są zakładami o niewielkiej ilości młodzieży. Są to bowiem w większości tzw. szkoły rozwojowe, posiadające dopiero pierwszą i drugą klasę gimnazjalną, skąd mała ich liczebność. Jest wśród nich tylko jedna większa szkoła grupująca około 400 uczniów, a mianowicie gimnazjum w Opoku.

ŚRODOWISKO SPOŁECZNE MŁODZIEŻY

Interesujące przedstawia się procentowe ustawienie młodzieży w gimnazjach państwowych i prywatnych ze względu na zawód rodziców. W szkołach państwowych dzieci żołnierzy stanowią 36,3 proc., robotników i pracowników umysłowych 36,3 proc., menedżerów 9,3 proc. innych zawodów (kulty, wolne zawody) 17,6 proc. Analogiczne cyfry dla szkół upaństwowionych wyglądają następująco: dzieci

rolników 51,1 proc., robotników i pracowników umysłowych 23,5 proc., rzemieślników 10,6 proc., innych zawodów 14,8 proc. Z zestawienia tego widać, że w szkołach samorządowych i społecznych przebiega połowa młodzieży, to element chłopstwa, który nie kształciłby się w znacznej części w szkole średniej ogólnokształcącej, gdyby ta szkoła nie zjawiała się w jego wsi lub w jej pobliżu. Należy tu jednak zauważyć, że przy powstawaniu tych gimnazjów odgrywał rolę czasem przypadek (chociaż nauczycieli zagranicznych wydzierżawiali wojenni) lub też ambicje lokalne, nie znajdujące jednak uzasadnienia w ilości młodzieży na danym terenie. Dlatego też sieć gimnazjów w Lubelszczyźnie nie jest zupełnie racjonalna, wykazuje w niektórych powiatach nadmierne zagęszczenie, w innych zaś obszary pozbawione szkół średniej ogólnokształcącej.

STANOWISKO WŁADZ SZKOLNYCH

Władze szkolne, nie tamarząc w pierwszym okresie odbudowy naszego szkolnictwa pcha do tworzenia nowych szkół średnich, przystępują obecnie do opracowania racjonalnej sieci szkół średnich ogólnokształcących w oparciu o materiał statystyczny i dotychczasowe doświadczenia. Rozplanowanie szkół w terenie uwzględnić musi różnorodne potrzeby państwa oraz wymogi zamierzonej reformy szkolnictwa, to też niektóre ze szkół ogólnokształcących będą musiały z czasem ulec przemianom na szkoły zawodowe, włącznie stanowić dla nich podbudowę. Biorąc jednak pod uwagę liczbę młodzieży w szkołach powszechnych, która w bieżącym roku szkolnym wynosi około 240.000, widzimy, że 16.000 młodzieży szkół średnich ogólnokształcących oraz około 10.000 młodzieży szkół zawodowych stanowi miliony odsetek tej rzeszy dzieci uczęszczających do szkoły powszechnej. Potrzeby Lubelszczyzny w tej dziedzinie nie są więc zaspokojone i dalsza rozbudowa sieci szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i innych jest konieczna dla realizacji postulatów udostępnienia doświadczeń jak najlepszym warstwom.

T. N.

Najlepsza pasta jest
„ROBOT”
i basu

„Straż nad Odrą”

Bieg na przełaj „Gazety Lubelskiej”

w rocznicę odzyskania Ziemi Zachodnich

Liczne nagrody i upominki dla uczestników

Zbliża się rocznica odzyskania Ziemi Zachodnich w dniu 14 kwietnia 1945 r.

Dla uczczenia tego narodowego święta Polski Związek Lekkoatletyczny polecił wszystkim Związkom Okręgowym zorganizowanie w tym dniu zawodów lekkoatletycznych.

W Lublinie inicjatywę przejęła „Gazeta Lubelska”, która przy poparciu fachowym OZLA organizuje bieg na przełaj pod hasłem „Straż nad Odrą”.

Trasa biegu wyniesie będzie około 3 km. W biegu wezmą udział członkowie wszystkich sekcji klubów sportowych oraz niestowarzyszeni.

Przewidziane są nagrody dla zwycięzców oraz upominki dla uczestników biegu, które będą ufundowane przez „Gazetę Lubelską”, instytucje państwowe, związki, instytucje społeczne i lubelskie społeczeństwo.

Start nastąpi sprzed Redakcji „Gazety Lubelskiej” przy ulicy 3-go Maja 4 o godz. 12-ej. Meta na Placu Litewskim przed gmachem pocztowym.

Kluby sportowe winne są zgłosić listy swych członków chcących brać udział w biegu, do Redakcji „Gazety Lubelskiej” przed 10 kwietnia br. Pożądane jest, aby niestowarzyszeni sportowcy przeszli badania lekarskie w ramach swych organizacji.

Wszyscy niestowarzyszeni winni podać swe zgłoszenia w wyżej wymienionym terminie z podaniem swego wieku i adresu. Dolna granica wieku nie może przekraczać 15 lat. Biegacze niestowarzyszeni przed rozpoczęciem biegu będą poddani oglądzinom lekarskim na miejscu zbiórki w gmachu „Czytelnika” przy ul. Radziwiłłowskiej 9.

Zbiórka biegaczy nastąpi o godz. 10-ej

rano, gdzie przed biegiem odbędzie się losowanie numerów i badanie lekarskie.

Po skończonym biegu o godz. 13-ej nastąpi rozdanie nagród, żetonów i upominków.

Lublin, mający piękne tradycje sportowe, wykaże masowym udziałem w biegu swą tężyznę fizyczną i czujność naszej „Straży nad Odrą”.

W tej manifestacji nie może zabraknąć

Kupon xxx
Poradni Prawnej

żadnego sportowca. Piłkarze staną w zawody z bokserami, lekkoatleci z tenisistami, niestowarzyszeni wykażą swą sprawność sportową i czujność Polaków.

Masowy udział poszczególnych klubów będzie sprawdzianem ich sprężystości organizacyjnej i dorobku sportowego.

Bieg „Gazety Lubelskiej” — „Straż nad Odrą” będzie dnem rozpoczęcia sportów letnich, będzie dla sportowców próbą przed biegiem narodowym w dniu 3-go maja.

Z dnem dzisiejszym przyjmuje się zgłoszenia do biegu w Redakcji „Gazety Lubelskiej” przy ul. 3-go Maja 4 w Sekretariacie, I piętro, od godz. 9-ej do 17-ej. Wszyscy sportowcy na start!

Przedłużenie akcji Pomocy Zimowej

Z uwagi na ciężkie położenie gospodarcze w okresie wiosennym i w związku z przypadającymi świętami Wielkanocnymi, Centralny Komitet Opieki Społecznej przedłuża prowadzenie akcji Pomocy Zimowej na miesiąc kwiecień.

Dotychczasowy przebieg akcji wykazał, że najwyższe wyrobienie społeczne i duży patriotyzm wykazało społeczeństwo województw: poznańskiego, katowickiego, krakowskiego i miasta Łodzi, spiesząc z dużą pomocą.

Centralny Komitet Opieki Społecznej apeluje do tych obywateli, którzy jeszcze mogą złożyć choćby najmniejszą ofiarę, by składowali ją w miejscowych Komitetach Opieki Społecznej. W szczególności dopełnić tego obowiązku winni kupcy, przemysłowcy, świat pracy oraz spółdzielczość. Wszystkie zainkasowane kwoty przez kasy kolejowe, pocztowe, kontowe itd. dotychczas nie odprowadzone, należy wpłacać na rachunek w PKO I. 54076 „na Pomoc Zimową”. (PAP)

Wiadomości z kraju

DELEGACJA K.C.Z.Z. U MINISTRA RZYMOWSKIEGO

WARSZAWA. W dniu 25 bm. minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął delegację Komisji Centralnej Zw. Zawodowych z postem Rusinkiem na czele, która po miesięcznym pobycie w Związku Radzieckim powróciła do kraju.

CHŁONNOŚĆ MIAST POMORZA ZACHODNIEGO

SZCZECIN. Miasta Pomorza Zachodniego przygotowane są na przyjęcie 28.040 robotników, 7.117 rzemieślników różnych specjalności oraz 3.586 urzędników. Szczecin potrzebuje 4.000 robotników, 500 rzemieślników i 400 pracowników umysłowych. Koszalin — 1.821 robotników, 250 rzemieślników i 262 pracowników umysłowych. Starogard n. Iną — 2.800 robotników, 400 rzemieślników i 200 pracowników umysłowych.

O UNIFIKACJI PRAWA ADMINISTRACYJNEGO

WARSZAWA. W Ministerstwie Administracji Publicznej odbyła się pod przewod-

nictwem ministra dr Wł. Kiernika konferencja międzydepartamentowa, na której omawiane były zasady opracowywanego w Ministerstwie Administracji Publicznej projektu ustawy o unifikacji prawa administracyjnego.

KOMISJA MIĘDZYMINISTERIALNA W SZCZECINIE

SZCZECIN. Do Szczecina przyjechała Komisja Międzyministerialna dla przejęcia części portu szczecińskiego. W skład Komisji wchodzi dyrektor Centralnego Urzędu Planowania ob. Askanas, delegat Ministerstwa Przemysłu ob. Paruzal i delegat Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zamorskiego ob. inż. Zamorski. Przybył nadto do Szczecina główny dyrektor Biura Odbudowy Portów inż. Szczedrowicz.

P.Z.U.W. USTANOWIŁ STYPENDIA DLA NIEZAMÓWNEJ MŁODZIEŻY

ŁÓDŹ. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przeznaczył w roku akademickim 1945-46 zł 396.000 na 33 stypendia po 1.200 zł miesięcznie każde, dla młodzieży studiującej w wyższych uczelniach krajowych te działy wiedzy, których znajomość może być szczególnie pożyteczna w pracy P.Z.U.W.

KREDYT NA AKCJE WYLEGOWĄ DROBIU

KRAKÓW. Państwowy Bank Rolny w Krakowie uruchomił kredyt w wysokości 330 tysięcy złotych, który jest przeznaczony na akcje wylegową drobiu itp.

Ponadto na zakup pierwszych partii jaj wylegowych Państwowy Bank Rolny przyznał Izbowi Rolniczemu woj. krakowskiego 500 tysięcy zł.

DEKORACJA INWALIDÓW WOJENNYCH

KRAKÓW. W Krakowie odbyła się uroczysta dekoracja 170 inwalidów wojen-

nych, b. żołnierzy I i II Armii, odznaczonych wojennymi, Krzyżem Grunwaldu, Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. Dekoracji dokonał dowódca DOW Kraków, gen. Prus-Więckowski.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ŁUŻYC W KRAKOWIE

KRAKÓW. Przy Studium Słowiańskim Uniwersytetu Jagiellońskiego założono w tych dniach Towarzystwo Przyjaciół Łużyc.

AKCJA POMOCY DLA POWODZIAN W WOJ. POMORSKIM

WARSZAWA. W związku z klęską powodzi w woj. pomorskim, wywołaną przez zatory lodowe na Wiśle, podjęta została szeroka akcja pomocy dla ludności dotkniętej powodzią.

Pierwszą z pomocą pośpieszyło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, asygnując milion złotych i delegując na miejsce swego pełnomocnika, który zwiedził tereny nawiedzone powodzią i zbadał potrzeby ludności.

BECZKI

z dykt. bakowe (klepkowe).

kupi w każdej ilości

Zjednoczenie Przemysłu Cynkowego

Wydział Zaopatrzenia—telef. 347-63.
Katowice, ul. Francuska 2 pokój 65.

1367

Ze sportu

Otwarcie sezonu piłkarskiego

Rewelacyjne spotkanie Z. Z. K. (Łódź) — Reprezentacja Lublina

W dniu wczorajszym został zawarty kontrakt pomiędzy Lubelskim OZPN a drużyną piłkarską ZZK Łódź na pierwszy mecz w tym sezonie, który odbędzie się w Lublinie w niedzielę dnia 31 bm.

ZZK Łódź należy do najsilniejszych drużyn w swym okręgu, o czym świadczą wyniki rozgrywek: z Warszawianką 3:2, z katowickim Ruchem 1:1, z AKS Chorzów 3:3, z MKS Katowice 3:1, z ZZK Katowice 6:2, ze śląską Burzą 4:1, z Wisłą (Kraków) remis 2:2, oraz ŁKS (Łódź) 4:0 innymi w podobnym stosunku.

Przytoczone wyniki świadczą o formie silnym składzie tej drużyny, z którą spotka się po raz pierwszy w tym sezonie reprezentacja Lublina.

Przedstawiciele ZZK zapewnił prezesa lubelskiego OZPN ob. Krzesińskiego, że wystąpią w najsilniejszym swym składzie. Reprezentacja Lublina usilnie trenuje

Zebrań organizacyjne klubu sportowego L.S.S.

Dziś o godz. 17-ej w lokalu biblioteki L.S.S. przy ul. Kapucyńskiej odbędzie się zebranie organizacyjne nowego klubu sportowego L.S.S. Wszyscy sympatycy i kandydaci na członków klubu mile widziani.

od dnia dzisiejszego pod kierunkiem ob. Madeja.

Rozpoczęcie sezonu przez lubelskich piłkarzy tak rewelacyjnym meczem ze znaną lublinianom drużyną łódzką, bezprzecznie zelektryzuje masy zwolenników tego sportu w Lublinie.

Wynik tego meczu da nam możność ocenić wykorzystanie okresu zimowego przez naszych piłkarzy.

Dalsze szczegóły z omawianego spotkania podamy w najbliższych dniach.

Komunikat

W. G. i D. Lub. OZPN-u

W. G. i D. Lubelskiego OZPN-u odwołuje ze względów technicznych ułożoną uprzednio tabelę rozgrywek drużyn piłki nożnej, podaną we wczorajszym n-rze „Gazety Lubelskiej” przez „Gazetę Sportową”.

Jednocześnie przesuwają się termin rozgrywek z dnia 31 bm. na dzień 7 kwietnia br.

Nowoułożona tabela przez W. G. i D. zostanie przesłana wszystkim klubom Lub. OZPN-u oraz będzie ogłoszona w następnym n-rze „Gazety Sportowej”.

Mydło „JAWA” i „PLON”

Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

Odpowiedź na ankietę miłośników teatru.

Pytanie 1.

2.

3.

Imię i nazwisko

Adres

ANKIETA

dla Miłośników Teatru

Nagrody: bezpłatne bilety teatralne, fotogramy z dedykacjami artystów, książki

Celem nawiązania pierwszego rocznicy pracy Teatru Miejskiego w Lublinie, Redakcja „Gazety Lubelskiej” ogłasza ankietę.

Proponujemy odpowiedź na następujące pytania:

1. JAKĄ SZTUKĘ, Z 14-TU DOTYCHCZAS GRANYCH W TEATRZE MIEJSKIM W LUBLINIE, NAJBARDZIEJ MI SIĘ PODOBAŁA?

2. KTO Z AKTOREK LUB AKTORÓW PODOBA MI SIĘ NAJBARDZIEJ?

3. JAKĄ SZTUKĘ PRAGNĘ ZORA- CZYĆ W BIEŻĄCYM SEZONIE?

Odpowiedzi na te pytania należy napisać na wyciętym z „Gazety Lubelskiej” kuponie i przesłać do Redakcji DO DNIA 31.III br.

Kalendarzyk

MARZEC

27

środa

Dziś: Jana Dam.

Jutro: Doroteusza

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-78
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 28-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO:

Dziś „Powrót z wojny”, który stał się jednym z największych sukcesów sezonu. Jutro „Ziemia nieuladzka” w atrakcyjnej obsadzie z Gorczyńską i Różyckim na czele. Po południu przemily „Ciapus” Ireny Ładosiówny. W próbach „Nadzieja” Heijer manna, jeden z czołowych dramatów społecznych wszechświatowej literatury. Reżyser, dekoratorka i wykonawcy nie szczędzą trudu, a dyrekcja kosztów, żeby przed stawienie było na najwyższym poziomie i stało się uwiecznieniem rocznej działalności teatru.

KINO „APOLLO” wyświetla film p. t. „Muzyka i miłość”. Nadprogram: aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO „BAŁTYK” wyświetla film p. t. „Grzesznicy bez winy”. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA” wyświetla film p. t. „Ojcowie i dzieci”. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów: godz. 14-ta, 16-ta i 18-ta.

KINO „RIALTO” wyświetla film p. t. „Madrada”. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Początek seansów o godz. 12, 14, 16 i 18.

Najlepszą pastą do obuwia jest

„STANGARD”

Zmiękcza skórę, daje piękny połysk

DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94

882

Pamięć o zbrodniach niemieckich nie może minąć

Apel Okr. Komisji Badania Zbrodni Niemieckich

W ostatnich dniach zorganizowana została w Lublinie w ramach Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich — Sekcja Publikacyjno-propagandowa dla spraw Majdanka.

Zadaniem tej Sekcji jest opracowanie i wydanie specjalnych publikacji, poświęconych obozowi koncentracyjnemu na Majdanku.

Oboz na Majdanku posiada znaczenie ogromnej wagi, w pierwszym rzędzie dla społeczeństwa polskiego, jednakże ze względu na różnorodność narodowości tam przebywających, rozmiary obozu w znaczeniu organizacyjnym oraz specyficzność stosunków panujących w nim, a przeważających grozą stosunki panujące w innych obozach, istotną wartością i rozgłosem, nabrał znaczenia ogólnoswiatowego.

Opracowanie historii obozu od założenia, aż do czasu jego likwidacji w dniach lipca 1944-go roku — jest celem Sekcji. Sekcja Publikacyjno-propagandowa ma również za zadanie opracowanie wszystkich zagadnień, związanych z życiem więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku. Zagadnień tych jest bardzo dużo.

Będą to w pierwszym rzędzie: warunki życia więźniów, metody eksterminacyjne władz niemieckich w stosunku do więźniów, skład narodowościowy więźniów

Majdanka, ustosunkowanie się władz obozu do wieńców poszczególnych narodowości, przebywających na Majdanku, załoga Majdanka, jej oblicze narodowościowe i ustosunkowanie się do więźniów obozu, organizacja poszczególnych działów obozu, wreszcie ważniejsze wydarzenia z dziejów Majdanka. Tematyka spraw Majdanka jest bardzo rozległa i nie brak zagadnień, ale brak obiektywnego materiału stoi na przeszkodzie należytemu opracowaniu historii obozu zniszczenia.

Zwracamy się zatem z apelem do społeczeństwa Lubelskiego o zgłaszanie się do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich — (Sektora Publikacyjnego) — celem składania i udzielania informacji w sprawach Majdanka.

Nadmieniamy, że każdy szczegół, chociażby pozornie mało ważny, nabiera często wielkiego znaczenia w opracowaniu metodycznym.

Cenne są szczegóły odnośnie załogi niemieckiej i narodowości współpracującej z Niemcami, o dostarczenie których prosimy byłych więźniów Majdanka.

Podkreślamy, że wszelkie uchylania się od składania zeznań i udzielania informacji — przynosi szkodę sprawom polskim. Praca Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, zaś w szczególności Sekcji Publikacyjnej, ma charakter obliczony na długie lata i jest wyrazem troski o kulturę polską.

Osoby prywatne, będące w posiadaniu jakichkolwiek dokumentów, traktujących o Majdanku, względnie pochodzących z kancelarii obozu, winny dokumenty te niezwłocznie przekazać Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, ul. Spokojna 4 (Gmach Urzędu Wojewódzkiego, pok. 58).

Osoby będące w posiadaniu informacji o obozie koncentracyjnym na Majdanku — wzywamy się do stawienia się w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, celem złożenia zeznań i udzielania informacji.

Nadmieniamy, że na mocy dekretu Min. Sprawiedliwości — Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich i ich organy — posiadają charakter urzędowy.

Apel w sprawie przekazywania dokumentów niemieckich, względnie jakichkolwiek dokumentów, — związanych z obozem koncentracyjnym na Majdanku, dotyczy wszystkich osób bez wyjątku.

Spodziewamy się, że wezwanie to nie przejdzie bez echa.

Zwracamy się z gorącym apelem do całego społeczeństwa lubelskiego, nie wątpiąc, że potrafi docenić znaczenie prac Komisji.

Okres okupacji niemieckiej minął. Nie możemy do tego dopuścić, by zaginęła pamięć o zbrodniach w tym czasie przez Niemców dokonanych. Natura ludzka posiada tragiczną skłonność do zapomnienia. Byłoby krzywdą nie do wybaczenia, gdyby w ogromie trosk codziennych — zatępiły się wspomnienia o tych, którzy cierpieli i umierali na Majdanku.

Sektora Publikacyjna ma zadanie wystawienie najtrwalszego ze wszystkich pomników, jakim jest drukowane słowo.

„Pomóżcie nam!”

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie

— 000 —

Akademia ku czci Descartes'a

Z okazji 350 rocznicy urodzin Descartes'a Towarzystwo Filozoficzne i Psychologiczne w Lublinie urządza akademię z następującym programem:

1. Zagajenie — Prof. Dr. N. Lubnicki.
2. Życie Kartezjusza i jego znaczenie w dziejach myśli — Prof. Dr. S. Harasiek.
3. Descartes — budowniczy wiedzy — Prof. Dr. N. Lubnicki.
4. Kartezjusz jako matematyk — Prof. Dr. M. Biernacki.
5. Fizyka Descartes'a — Prof. Dr. S. Ziemecki.
6. Poglądy psychologiczne Kartezjusza — Prof. Dr. T. Tomaszewski.

Akademia odbędzie się dnia 31 marca b. r. o godz. 11-tej w sali Farmacji (Kra-kowskie Przedmieście 56).

Program radiowy

27 marca 1946 r. (środa)

5.57 Transmisja z Warszawy, 9.10 Wiadomości lubelskie. 9.20 Muzyka z płyt. 9.23 Program audycji lokalnych na dzień bieżący. 9.25 Muzyka z płyt. 9.30 Przerwa. 11.30 Artykuł aktualny. 11.40 Komunikaty i ogłoszenia. 11.45 Muzyka rozrywkowa z płyt. 11.57 Transmisja z Warszawy 14.40 Przerwa. 15.00 Wiadomości lubelskie. 15.05 Kącik TUR-u. 15.15 Literatura jugosłowiańska: Nowela pt. „Do jutra” — Mieczysław Młodziejewicz. W przeddzień Stanisława K. Papierkowskiego. 15.30 Beethoven: Allegro ma non troppo z IX symfonii w wyk. Orkiestry Filharmonii Wiedeńskiej pod dyr. Weingartena. 16.00 Transmisja z Warszawy. 21.00 „Pieśni wybrane” — wykonawcy: Maria Sowińska — śpiew, Eugeniusz Kopp — akompaniament. 21.20 Wieczorna mozaika muzyczna z płyt. 22.00 Transmisja z Warszawy.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

KONKURS

Okręgowy Urząd Samochodowy w Lublinie rozpisuje konkurs na stanowisko: 1) Kierownika Oddz. Nadzoru z uposaż. wg. VI grupy pl. Urzęd. Państw. 2) Kierownika Prawno-dochodzen. z uposaż. wg. VI grupy pl. Urzęd. Państw. 3) Referenta inspekcji z uposaż. wg. VII grupy pl. Urzęd. Państw. Wykształcenie: Kierownika Nadzoru i prawno-dochodzeniowego — prawnicze; wykształcenie dla Referenta inspekcji — średnie. Posady do objęcia od 1.IV. 1946 r. Podanie wraz z życiorysem należy składać do Okręgowego Urzędu Samochodowego w Lublinie ul. Ogrodowa 12 w terminie do 31 marca 1946 r.

Naczelnik Okręgowego Urzędu Samochodowego w Lublinie J. Dąbrowski.

PRZETARG

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Lubelskiego w Lublinie ogłasza przetarg na uszycie 100 sztuk mundurów dla pracowników Administracji Lasów Państwowych, składających się z spodni, bluzy i czapki.

Termin wykonania prac ustala się na jeden miesiąc od dnia podpisania umowy. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „oferta na uszycie mundurów dla funkcjonariuszy Administracji Lasów Państwowych” — należy składać w pokoju Nr. 8 Oddział Gospodarczy Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, Okopowa Nr. 7, do dnia 5 kwietnia 1946 r.

Szczegółowe warunki szycia oraz informacje otrzymane można codziennie w Dyrekcji, pokój Nr. 8 od godz. 8 do 9-ej przed południem.

Dyrekcja Lasów Państwowych.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY KROJU A. PAWŁOWSKIEGO w Lublinie. Na najbliższy kurs kroju przyjmie zapisy i udziela informacji. Kancelaria Cechu Krawców, Żłota 2, II p. od 9 do 15-ej codziennie. 1222

PRACA

POTRZEBNA paniąka do sklepu, młoda, uczciwa, inteligentna, zaraz. Narutowicza 13. Firma „Szer”. 1342

KRAWIEC damski przymie na dobrych warunkach czeladniczą od zaraz. Noworybna 2 m. 15. 1330

ORGANISTA potrzebny — wynagrodzenie dobre, polsko-katolicka parafia św. Jana Chrzciciela — Świeciechów p-ta Annapol. 1294

PRACOWNICA DOMOWA uczciwa, potrzebna od zaraz. Lubartów, Pieradlego 8. Zwrot kosztów podróży. 1369

ODPOWIEDZIALNY stary rutynowany magazynier, niewymagalny, szuka pracy najchętniej w majątku. Markuszów pow. Puławny (poste-restante Jot.). 1357

POTRZEBNY dozorca domowy, zgłaszać się Zamojska 8 m. 10, od 2—4 p. p. 1355

HANDLOWE

KNOTY DO LAMP nr. 3,5,8,11 w każdej ilości — kosmetykę — artykuły gospodarstwa domowego, dostarcza po cenach najniższych firma: Kochański i Radowski Warszawa — Jerozolimskie 45. 1311

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87 924

PLACE, domy sprzedaje Biuro Miernicze-go Przemysłowego Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59. 1347

„RYBAK” — sieci — drygawice — bawelna — haczyki, buty gumowe — Gdy-nia — Świętojańska 47. 1126

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, plany, mierniczy przysięgi, Bogdan Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 1181

SKAŁE do radioodbiorników różnych typów poleca „KOPIOTECHNIKA” w. W. Ruskiewicz, Poznań. Wierzbicze 18, tel. 19-55. Na prowincję wysyłam pocztą. Przy zamówieniach podać nazwę i typ aparatu oraz wymiar skały. 1305

TEODOLITY — niwelatory, wszelkie sprzęt mierniczy kupujemy natychmiast, inżynier Zbigniew Czerski, Warszawa — Widok 26, (róg Marszałkowskiej). 984

ŻYLETKI, smoczki, prezerwatywy po cenach hurtowych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 1365

POWAŻNE przedstawicielstwo na teren województwa kieleckiego, śląskiego i rzeszowskiego, przynajmniej Dom Handlowy i Wytwórnia Chemiczna „Merkury” Kraków, Stradom 10, telefon 566-15 i 586-38. Własne składy. Oddział w Katowicach. Zorganizowana aktywnie. 1366

ZCUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę woj-skową Szpitala Okręgowego Lublin 477147 nazwisko Kozioł Jan, zamieszkały Zakrzówek pow. Kraśnik. 1354

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Zamość i dowód osobisty, wystawiony przez Starostwo Greifenberg na nazwisko Tadeusza Czuytka, urodzonego 16 kwietnia 1915 r. w kolonii Staw Noakowski, gm. Nielisz, powiat Zamość. 1362

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Ostrów Mazowiecki na nazwisko Delugi Władysława, zamieszkałego Włoki gm. Niemce, pow. Lubartów. 1361

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną Derylaka Andrzeja, syna Macieja, wieś Derylaki, pow. Biłgoraj. 1360

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną Przytuły Edwarda, syna Wojciecha, wieś Derylaki, pow. Biłgoraj. 1359

DO ODEBRANIA u ogrodnika Misjonarska 6 przybłakane dwie gąski za zwrotem kosztów ogłoszenia i wyżywienia. 1358

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną wydaną przez PUR w Kozlu na nazwisko Szymańskiego Pawła, syna Tomasa, zamieszkałego Białobrzegi gm. Wysokie, pow. Zamość. 1364

RÓŻNE

FLIRT LITERACKI Magdaleny Samozwa-niec już do nabycia w księgarniach i składach papieru. Wydawnictwo pocztowe Interprint, Warszawa, Marszałkowska 137. 1349

Tania sprzedaż makulatury gazetowej

3-go Maja 4.

1024

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydż. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”. 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Skł. i druk. Wydawnictwa „Czytelnik”. Drukarnia „G. J. Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie.

A-0857

Redaktor naczelny: Hipolit Bolesławski